



Sygn. akt III CSK 185/06

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Banku S.A.

przeciwko T.J. i M.C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym

w dniu 24 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. akt [...],

- 1. Uchyła zaskarżony wyrok i oddała apelację;**
- 2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 9.935 (słownie: dziewięć tysięcy dziewięćset trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 września 2005 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo Banku S.A., który domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych T.J. i M.C. kwoty 104.881,53 zł z tytułu nie zapłaconych rat z tytułu najmu samochodowej linii diagnostycznej, umorzył postępowanie w części dotyczącej kwoty 16.135,62 zł oraz zasądził solidarnie od Banku S.A. na rzecz T.J. i M.C. kwotę 3.615 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał zwrócić Bankowi kwotę 66,97 zł tytułem różnicy między kosztami sądowymi pobranymi od strony a kosztami należnymi. Sąd Okręgowy ustalił, że dnia 9 lipca 1998 r. „P.” T.J. i M.C. zawarło z Towarzystwem Leasingowym „W.” umowę najmu linii diagnostycznej samochodów o wartości 112.000 zł, na mocy której „P.” zobowiązało się do uiszczenia na rzecz „W.” czynszu z tytułu korzystania z powyższej linii diagnostycznej w 24 miesięcznych ratach po 8.067,81 zł, co łącznie stanowiło kwotę 193.627,44 zł. Pierwsza rata czynszu miała zostać uiszczona do dnia 20 lipca 1998 r., a kolejne w miesięcznych odstępach. Właścicielem przedmiotu najmu miało pozostać Towarzystwo. W wypadku nieuiszczenia w terminie jednej raty czynszu wynajmujący („W.” S.C.) miał prawo, po uprzednim wezwaniu najemcy („P.”) do uregulowania zaległości w terminie 7 dni, rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym. Dnia 9 lipca 1998 r. została zawarta także umowa przelewu wierzytelności leasingowej między „W. Spółką Cywilną a poprzednikiem prawnym powoda - PBankiem S.A. Przedmiotem tej umowy była wierzytelność przysługująca „W.” w stosunku do „P.” z tytułu wynajęcia linii diagnostycznej samochodów. Jednocześnie została zawarta umowa o przewłaszczenie linii diagnostycznej na rzecz Banku. Zbywca („W.”) zobowiązał się do niezwłocznego zawiadomienia dłużnika („P.”) o dokonanym przelewie i przekazywania na rzecz Banku wszystkich rat czynszu, jakie otrzymał od dłużnika. Jednakże zbywca nie zawiadomił dłużnika „P.” o tej umowie ani o obowiązku wpłacania rat czynszu na rzecz Banku (poprzednika powoda). Przedsiębiorstwo „P.” uiszczało zatem raty czynszu bezpośrednio do „W.”. W 1998 r. z tytułu czynszu „P.” wpłaciło łącznie kwotę 70.450 zł. Wpłaty te nie były dokonywane zgodnie z harmonogramem, lecz wtedy, gdy „P.” dysponowało odpowiednimi kwotami pieniężnymi. Z uwagi na nieopłacanie przez „P.” rat w terminie, dnia 13 stycznia

1999 r. „W.” wypowiedziało umowę najmu, z jednoczesnym żądaniem uiszczenia pozostałych rat wraz z odsetkami za opóźnienie w łącznej wysokości 145.220,58 zł. Pismo to zostało odebrane przez T.J. - współniczkę „P.” dnia 18 stycznia 1999 r. Po wypowiedzeniu umowy pozwani w miarę możliwości finansowych płacili dalej na rzecz „W.” kwoty w ratach i do kwietnia 2000 r. uiszcili łącznie 198.450 zł. Dnia 24 marca 1999 r. T.J. otrzymała zawiadomienie od poprzednika powoda o umowie przelewu wierzytelności „W.” wobec „P.” z tytułu umowy najmu i o obowiązku regulowania płatności z tytułu kolejnych rat leasingowych na rachunek „W.” w tym Banku. W późniejszym okresie kilkakrotnie do „P.” wspólnie przyjeżdżali przedstawiciele „W.” oraz pracownicy Banku i prowadzili rozmowy odnośnie spłaty całości zadłużenia. Podczas jednej z wizyt została wyceniona przez biegłego rzeczoznawcę linia diagnostyczna, będąca przedmiotem umowy najmu. Dnia 1 lipca 1999 r. PBank został nabyty przez Bank S.A. Z dniem 31 grudnia 2001 r. nastąpiło połączenie w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h. przez przeniesienie całego majątku Banku S.A. na spółkę przejmującą, czyli BankP. S.A. Po połączeniu nazwa banku została zmieniona na BankPK. S.A. Dnia 1 lipca 2004 r. zmieniła się nazwa Banku BankB. S.A. Dnia 7 czerwca 2002 r. BankP. S.A. złożył do Sądu Rejonowego - Sądu Gospodarczego w B. wniosek o wezwanie do próby ugodowej T.J. i M.C. o należności wynikające z umowy najmu zawartej z „W.”.

Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach sprawy między pozwanymi a „W.” dnia 9 lipca 1998 r. została zawarta umowa leasingu będąca wówczas umową nienazwaną. Skoro „W.” nie zawiadomiło pozwanych o umowie przelewu, a pierwszą wiadomość w tej kwestii otrzymali oni dopiero dnia 24 marca 1999 r., oznacza to, że rozwiązanie umowy przez dotychczasowego wierzyciela zostało dokonane przed dniem, w którym dłużnik powziął wiadomość o przelewie. Tym samym, według art. 512 k.c., rozwiązanie umowy leasingu było skuteczne również wobec nabywcy wierzytelności. Bank był związany także innymi skutkami rozwiązania umowy. Spółka „P.” była zobowiązana od dnia 1 lutego 1999 r. (w którym upłynęło bowiem 14 dni od otrzymania przez dłużnika oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy) zapłacić wierzycielowi całość sumy ustalonej w umowie najmu z dnia 9 lipca 1999 r. Tym samym z upływem 1 lutego 1999 r. stało się wymagalne całe roszczenie wobec pozwanych. Wpłaty dokonane przez pozwanych

na rzecz „W.” były nieskuteczne w stosunku do PBanku, a następnie jego następców. Bank miał prawo dochodzić tych należności bezpośrednio od dłużnika, a ten uiszczając je na rzecz „W.” działał na własne ryzyko. Jednakże Bank był związany skutkami oświadczenia woli dotychczasowego wierzyciela z dnia 18 stycznia 1999 r. o rozwiązaniu umowy najmu. Oznacza to, że ponieważ powyższe oświadczenie spowodowało, iż dłużnik był zobowiązany zapłacić całe roszczenie i stało się ono wymagalne dnia 1 lutego 1999 r., to od dnia 2 lutego 1999 r. biegł przeciwko Bankowi trzyletni termin przedawnienia (art. 120 § 1 i art. 118 k.c.). Bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że przed upływem tego terminu doszło do przerwania biegu przedawnienia.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód Bank S.A.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 grudnia 2005 r., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w L., w punkcie I, w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 104.881,53 złotych, w punkcie III w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 9.857,87 zł tytułem kosztów procesu; ponadto zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 9.544,10 zł tytułem kosztów procesu za II instancję.

Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu Okręgowego co do charakteru umowy zawartej przez strony jako nienazwanej umowy leasingu oraz podkreślił, że odpowiednie zastosowanie miały tu przepisy dotyczące umowy najmu. W wypadku jednak, gdy najem został wypowiedziany bez zachowania terminów wypowiedzenia, nie stosuje się art. 674 k.c. dotyczącego przedłużenia najmu na czas nieoznaczony, ale należy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – przyjąć, że dalsze używanie rzeczy przez najemcę za zgodą wynajmującego oznacza zawarcie nowej umowy, przy spełnieniu przesłanek z art. 60 k.c. Sąd Apelacyjny podkreślił dalej, że trzyletni termin przedawnienia przewidziany dla świadczeń okresowych (art. 118 k.c.) został przerwany przez złożenie przez powoda wniosku o podjęcie próby ugodowej, co miało miejsce dnia 7 czerwca 2002 r.

Pełnomocnik pozwanych w skardze kasacyjnej zarzucił na podstawie art. 379 pkt 5 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony pozwanej możliwości obrony swych praw, mianowicie uznania

przez Sąd Apelacyjny za dopuszczalne powołania się przez pełnomocnika powoda dopiero na etapie postępowania apelacyjnego na okoliczność przedłużenia zawartej umowy najmu. Ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 60, art. 140, art. 222 § 1, art. 366 § 1, art. 512 k.c. i § 1 pkt 1, 2 i 3 umowy przelewu wierzytelności oraz przez niezastosowanie art. 118 k.c., a także naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest usprawiedliwiona z powodu skutecznego podniesienia jednego z zarzutów. Istnieje mianowicie sprzeczność między ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd Apelacyjny i oceną prawną tych ustaleń. Sąd ustalił, że po skutecznym wypowiedzeniu umowy leasingu doszło do zawarcia w sposób dorozumiany nowej umowy (art. 60 k.c.), przy czym nie było to przedłużenie stosunku prawnego (art. 674 k.c.) powstałego w wyniku zawarcia pierwotnie umowy leasingu w lipcu 1998 r., ale nowy stosunek prawny. Nie ustalono, aby wierzytelności wynikające z umowy zawartej w sposób dorozumiany były objęte pierwszą umową przelewu wierzytelności na rzecz powodowego Banku lub też aby Bank zawarł z „W.” (pierwotnym wierzycielem pozwanych) kolejną umowę przelewu wierzytelności, tym razem dotyczącą wierzytelności wynikających z umowy leasingu zawartej w sposób dorozumiany. Wobec tego wierzytelności z tej drugiej umowy powstawały jedynie między jej stronami: „W.” i pozwany. Nie były natomiast objęte cesją na rzecz Banku. Wobec tego wierzytelność, której Bank dochodził powołując się na umowę przelewu wierzytelności, nie może być zasądzona z powodu skutecznego podniesienia przez pozwanych zarzutu przedawnienia, natomiast domaganie się zasądzenia należności z powołaniem się na umowę zawartą w sposób dorozumiany jest bezpodstawne z uwagi na przysługiwanie „W.” wierzytelności, które zresztą w całości lub części wygasły z powodu zapłaty przez pozwanych.

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 140 i 222 § 1 k.c. są niezasadne. Pierwszy z tych przepisów w stanie faktycznym sprawy w ogóle nie znajdował zastosowania, ponieważ umowa leasingu „przedkodeksowego”, do której

stosowano przepisy o najmie, nie jest czynnością rozporządzającą, lecz zobowiązującą. Może jej skutecznie dokonać także podmiot, któremu nie przysługuje bezwzględne prawo do rzeczy, w szczególności prawo własności rzeczy. Powołanie art. 222 § 1 k.c. jako przepisu prawa materialnego, który doznał naruszenia, nie odpowiada treści zarzutu, który uzasadnia wskazanie tego artykułu. Uzasadnienie skargi kasacyjnej nie pozwala mianowicie wnioskować, aby doszło do naruszenia art. 222 § 1 k.c., nawet w razie uznania, że rzeczywiście miały miejsce okoliczności wskazane w uzasadnieniu zarzutu.

Zarzut nieważności postępowania jest niezasadny. Sąd Apelacyjny kontynuował rozpoznanie sprawy i był uprawniony do dokonywania własnych ustaleń w sprawie. O możliwości powołania nowych faktów i dowodów stanowi art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., co jest wyrazem dopuszczenia przez ustawodawcę dokonywania dalszych ustaleń lub ustaleń odmiennych od tych, które poczynił Sąd I instancji. Zmiana ustaleń, powodująca także zmianę w ocenie prawnej stanu faktycznego, nie może być w tej sytuacji - jeśli mieści się w ramach wyznaczonych w tym przepisie - traktowana jako pozbawiająca pozwanych możliwości obrony swych praw i powodująca nieważność postępowania. W apelacji strona powodowa, opierając się na powołanych już dowodach, przedstawiła fakty, które były podnoszone przed Sądem I instancji. Podniesienie tych okoliczności w apelacji nie stanowiło zatem powołania nowego faktu, ale odniesienie się do faktu podnoszonego już w postępowaniu przed Sądem I instancji. Już wtedy, a więc przed zapoznaniem się ze stanowiskiem Sądu co do ustaleń faktycznych, zawartym w uzasadnieniu wyroku, pozwani mogli wskazywać na niedojście do zawarcia umowy leasingu w sposób dorozumiany.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 366 § 1 i art. 512 k.c. jest nietrafny, a nawet wydaje się niezrozumiały. Sąd Apelacyjny uznał, że zawiadomienie współniczki o przelewie było skuteczne w odniesieniu do obojga współników, co jest zgodne z treścią art. 865 § 1 k.c. Tymczasem skarżący podnoszą, że skoro drugi współnik nie został zawiadomiony, to „mógł świadczyć na rzecz „W.”. Nie wykazano jednak, że rzeczywiście nie wiedząc o przelewie drugi dłużnik świadczył na rzecz pierwotnego wierzyciela, wobec czego ta argumentacja jest bezprzedmiotowa w okolicznościach sprawy, a sam zarzut nie może być skuteczny.

Zarzut naruszenia art. 118 k.c. jest nietrafny, jeśli miałby dotyczyć roszczenia Banku z umowy przelewu wierzytelności (tu uwzględniono przedawnienie roszczenia) i bezprzedmiotowy – jeżeli miałby dotyczyć roszczenia z drugiej umowy, zawartej z sposób dorozumiany. Skoro ostatecznie Sąd uznaje, że Bankowi w ogóle nie przysługuje to roszczenie, podniesienie zarzutu przedawnienia jest bezprzedmiotowe.

Skutecznym zarzutem mogłoby być powołanie się skarżących na uznanie przez Sąd Apelacyjny, że pierwotnie zawarta umowa przelewu wierzytelności obejmuje także wierzytelności wynikające z umowy zawartej w sposób dorozumiany. Jednak w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w ogóle nie zostało zamieszczone takie ustalenie, wobec czego nie można go także kwestionować w skardze kasacyjnej. Jedynie z treści rozstrzygnięcia można wnosić, że Sąd uznał, iż cesja wierzytelności obejmowała także wierzytelności wynikające z drugiej umowy leasingu. Samego takiego ustalenia nie można wszakże dopatrywać się w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego. Niezależnie od tego zarzut został nietrafnie sformułowany: trzeba byłoby zapewne podnieść, że Sąd dokonał wadliwej interpretacji umowy przelewu wierzytelności, wobec czego powinien być powołany art. 65 k.c., a nie postanowienia umowy. Interpretacja postanowień umowy nie może bowiem stanowić naruszenia prawa materialnego, wbrew temu, co podniosła strona skarżąca w zarzucie kasacyjnym.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.

